



Jolanta Zralek

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Zarządzania
Katedra Badań Konsumpcji
jolanta.zralek@ue.katowice.pl

EKONOMIA EKOLOGICZNA: REWIZJA TEORII EKONOMII W ŚWIETLE KONCEPCJI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Streszczenie: Zrównoważony rozwój gospodarczy (ZRG) zgodnie z definicją oznacza taki rozwój, który zapewnia zaspokojenie potrzeb obecnej generacji bez ograniczania możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń. W myśl najnowszych międzynarodowych ustaleń drogą do jego osiągnięcia ma być zielona gospodarka, w ramach której wzrasta dobrobyt i sprawiedliwość społeczna przy jednoczesnym istotnym ograniczeniu ryzyka, jakie niesie to dla środowiska naturalnego. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie istoty i scharakteryzowanie założeń ekonomii ekologicznej (*ecological economics*, EE) – nurtu, który za przedmiot swoich badań przyjął właśnie zrównoważony rozwój. Ustalenia ekonomistów ekologicznych zaprezentowane zostały w zestawieniu z punktem widzenia powstałej w ramach szkoły neoklasycznej ekonomii środowiskowej (*environmental economics*, EŚ).

Słowa kluczowe: ekonomia ekologiczna, ekonomia środowiskowa, zrównoważony rozwój, zielona gospodarka.

Wprowadzenie

Współczesne procesy gospodarowania różnią się znacznie od tych, które opisywali przedstawiciele klasycznej ekonomii. Długookresowe efekty szybkiej industrializacji sprawiły, że zglobalizowany świat zaczął być z jednej strony „za ciasny” dla dynamicznie rozwijających się gospodarek krajów uprzemysłowionych, a z drugiej „za duży” dla pozostających w tyle gospodarek krajów rozwija-

jących się. W efekcie rosnące i coraz wyraźniej odczuwalne ograniczenia środowiskowe oraz społeczne zdecydowały o tym, że mamy obecnie do czynienia z sytuacją, którą zdaniem wielu badaczy trzeba rozpatrywać nie tylko jako zagrożającą środowisku naturalnemu, ale również jako kryzys zrównoważenia [Lorek, Spangenberg, 2014], kryzys społeczny [Fournier, 2008], kryzys ludzkiej tożsamości [Pelletier, 2010], kryzys ludzkiego szczęścia [Aydin, 2010, s. 133] czy po prostu kryzys ludzkości [Max-Neef, 2010]. Niezależnie od skali i sposobu jego postrzegania sama identyfikacja kryzysu zrodziła pytanie o kierunek oraz formę dalszego rozwoju już nie tylko gospodarki, ale i całej ludzkiej cywilizacji. Odpowiedzią na nie ma być zdefiniowana w latach 80. XX w. i w dalszym ciągu rozwijana koncepcja zrównoważonego rozwoju gospodarczego (ZRG). Zgodnie z jej założeniami przeniesienie punktu ciężkości z nieograniczonego wzrostu gospodarczego na kontrolowany, pod względem wykorzystania zasobów przyrody rozwój przeciwdziałający globalnej polaryzacji dochodów, ma skutkować zapewnieniem przyszłym pokoleniom niegorszych niż obecne warunków życia. Należy jednak podkreślić, że choć w praktyce gospodarczej bardziej lub mniej udane próby wdrożenia zrównoważonego rozwoju (ZR) są podejmowane już od kilkudziesięciu lat, to osadzenie tej koncepcji w teorii ekonomii wciąż pozostaje wyzwaniem.

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie istoty i scharakteryzowanie podstawowych założeń ekonomii ekologicznej (*ecological economics*, EE) – nurtu, który za przedmiot swoich badań przyjął właśnie zrównoważony rozwój. Realizacja tego celu wymaga nie tylko przedstawienia koncepcji ZR i pokazania jej ewolucji, ale także skonfrontowania ustaleń ekonomistów ekologicznych z punktem widzenia reprezentowanym przez powstałą w ramach szkoły neoklasycznej ekonomię środowiskową (*environmental economics*, EŚ).

1. Koncepcja zrównoważonego rozwoju gospodarczego

W rozwiniętych gospodarczo krajach problem negatywnego wpływ nieograniczonego wzrostu gospodarczego na stan środowiska stał się przedmiotem publicznej dyskusji na początku lat 60. XX w. Opublikowano wówczas wyniki badań naukowych potwierdzających szkodliwość stosowania pestycydów, nawozów sztucznych oraz detergentów, zaczęły się też pojawiać głosy sprzeciwu wobec wykorzystania energii atomowej. W efekcie w drugiej połowie XX w. nie tylko powstały pierwsze ruchy i organizacje ekologiczne, ale także rządy po-

szczególnych państw zaczęły podejmować próby formalnego uregulowania kwestii środowiskowych [Røpke, 2004]. Ponieważ jednak degradacja środowiska z samej swojej natury jest problemem globalnym (zanieczyszczenia szybko rozprzestrzeniają się geograficznie, a wyczerpywanie się złóż surowców naturalnych oddziałuje na globalną gospodarkę), to w niedługim czasie zarówno dyskusję, jak i konkretne działania przeniesiono na grunt międzynarodowy.

Wyrazem oficjalnego stanowiska Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie konieczności ograniczenia negatywnego wpływu człowieka na środowisko był opublikowany w 1969 r. raport Sekretarza Generalnego ONZ U. Thanta zatytułowany *Człowiek i jego środowisko (Man and His Environment)*. Znalazło się w nim stwierdzenie, że zanieczyszczenie środowiska jest powszechnym, globalnym zagrożeniem dla ludzkości i jako takie wymaga opracowania jednolitej polityki oraz podjęcia działań na ogólnoswiatową skalę [Alger (red), 1998, s. 323]. W roku 1972 zespół naukowców opublikował pierwszy, alarmujący w swej wymowie raport dla Klubu Rzymskiego zatytułowany *Granice wzrostu (The Limits to Growth)*. Stwierdzono w nim, że utrzymanie takiego tempa rozwoju ludzkości, jakie można było obserwować od początku ery przemysłowej bez wprowadzenia radykalnych zmian w zachowaniu się człowieka najdalej w latach 80. XX w. doprowadzi do całkowitej zagłady jądrowej lub ekologicznej [Meadows i in., 1972]. Postulowany w tym dokumencie „rozwój zerowy”, chociaż ostro krytykowany głównie przez kraje Trzeciego Świata, uznać należy za podwaliny koncepcji ZRG [Kozłowski, 1994].

W odpowiedzi na oba raporty w lipcu 1972 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ zorganizowało w Sztokholmie konferencję *Środowisko i Rozwój (Conference on Human Environment)*. Jej celem było zachęcenie rządów i organizacji międzynarodowych do podjęcia działań na rzecz ochrony środowiska [Alger (red.), 1998]. W trakcie dyskusji po raz pierwszy użyto tu określenia „ekorozwój”, a także posłużono się pojęciem „polityki ochrony środowiska” postulując, aby stała się ona integralnym elementem polityki każdego państwa [Mazur-Wierzbicka, 2005].

Do przyspieszenia poszukiwań nowego modelu gospodarowania istotnie przyczyniła się fala tzw. kryzysów naftowych mających miejsce w latach 70. XX w. Oczywiście stało się bowiem wtedy uzależnienie światowej gospodarki od kurczących się zasobów surowców naturalnych, a problem ten zaczęto postrzegać już nie tylko w kategoriach środowiskowych, ale również w aspekcie szeroko rozumianego dobrobytu. W konsekwencji w roku 1983 ONZ powołała Światową Komisję ds. Środowiska i Rozwoju, której przewodniczyła premier Norwegii Gro Harlem Brundtland. W wydanym w 1987 r. dokumencie końcowym prac

komisji zatytułowanym *Nasza wspólna przyszłość (Our Common Future)*¹ przedstawiono koncepcję zrównoważonego rozwoju gospodarczego [Lisiecka, 2005; Drexhage, Murphy, 2010]. Zdefiniowano go jako taki rozwój, który zapewnia zaspokojenie potrzeb obecnej generacji bez ograniczania możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń [www 2]. Tak rozumiane „zrównoważenie” nadało zatem dyskusji na temat problemów ochrony środowiska dodatkowy, społeczno-ekonomiczny wymiar. Zakładając moralne prawo zarówno wszystkich obecnie żyjących ludzi, jak i ich dzieci oraz wnuków do równego dostępu do zasobów przyrody; zaproponowana definicja wprowadziła też ideę sprawiedliwości wewnątrz- i międzypokoleniowej.

Chociaż przyjęcie Raportu Bruntlandt przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dało koncepcji zrównoważonego rozwoju legitymację polityczną i wyznaczyło nowy kierunek zmian światowej gospodarki, to praktyczna realizacja przyjętych założeń wymagała jeszcze skonkretyzowania zasad ZR. Sformułowano je na kolejnej konferencji ONZ zorganizowanej w 1992 r. w Rio de Janeiro. Spotkanie to oficjalnie zatytułowano „Środowisko i rozwój” (*United Nations Conference on Environment and Development, UNCED*), jednak szybko rozpowszechniły się też nazwy „Szczyt Ziemi” (*Earth Summit*) oraz „Szczyt w Rio” (*Rio Summit*) [Reichel, 2006; Drexhage, Murphy 2010]. W trakcie konferencji rozszerzono wcześniejszą definicję zrównoważonego rozwoju, wskazując wyraźnie, że jego trzema filarami są: rozwój gospodarczy (wymiar ekonomiczny), sprawiedliwość społeczna (wymiar społeczny) i ochrona środowiska (wymiar ekologiczny) [Leiserowitz, 2005; Sheth i in., 2011; Leão de Carvalho i in., 2015]. Przełomowy charakter Szczytu w Rio wynikał również z tego, że w omawianych wówczas zagadnieniach wyraźnie wydzielono kwestie związane z konsumpcją i produkcją, wprowadzając określenia „zrównoważona produkcja” i „zrównoważona konsumpcja” [Schrader, Thøgersen, 2011; Sedlacko i in., 2012].

Zarówno problemy z praktyczną implementacją sformułowanych w Rio zasad zrównoważenia, jak i zapoczątkowany w 2008 r. ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy spowodował, że konieczne stało się kolejne zredefiniowanie koncepcji zrównoważonego rozwoju. W roku 2012, w trakcie zorganizowanej przez ONZ konferencji Rio +20 zdecydowano, że najlepszym rozwiązaniem będzie ponowne skoncentrowanie się na kwestiach środowiskowych poprzez odwołanie do „zielonej ekonomii” (*green economy*) [O'Rourke, Lollo, 2015, s. 235]. Zdefiniowano ją jako gospodarkę, która zapewnia wzrost dobrobytu i sprawiedliwości społecznej w istotnym stopniu ograniczając jednocześnie ryzyko, jakie niesie on

¹ Raport ten nazywany jest też często Raportem Bruntlandt.

dla środowiska naturalnego, przy czym gospodarka ta powinna być rozumiana jako zespół warunków umożliwiających ZR w jego nowej formie, a nie jako cel sam w sobie [www 1].

Zgodnie z nowym paradygmatem zrównoważonego rozwoju państwa i przedsiębiorstwa powinny zatem połączyć swoje inwestycje w badania oraz rozwój tzw. zielonych technologii tak, aby głównym źródłem miejsc pracy, a więc podstawą zrównoważonej gospodarki były tzw. zielone sektory – ekologiczne budownictwo, odnawialna energia, „czysty” transport, efektywna gospodarka zasobami wodnymi, gospodarka odpadami [Drexhage, Murphy, 2010; Bauhardt, 2014, s. 64]. W aspekcie środowiskowym wymaga to nie tylko ograniczenia zużycia zasobów przyrody, ale przede wszystkim przeniesienia punktu ciężkości z intensywnego wykorzystywania surowców nieodnawialnych na wykorzystywanie surowców odnawialnych [Egorova, Pluzhnic, Glik, 2015]. Ponadto przedmiotem obrotu rynkowego powinny być tzw. zielone produkty (dobra i usługi), które przez cały swój cykl życia w minimalnym stopniu wpływają na środowisko naturalne i łatwo mogą być poddane recyklingowi [Szyja, 2015].

2. Ekonomia wobec wyzwań zrównoważonego rozwoju

Ewolucja zrównoważonego rozwoju gospodarczego dowodzi złożoności tej koncepcji. Jak zauważył D. Kielczewski [2008, s. 26] ZR można traktować zarówno jako pewną ideę społeczno-filozoficzną, jak i kierunek rozwoju gospodarczego, a także kierunek badań naukowych. Te trzy aspekty wzajemnie się przeplatają i warunkują, ponieważ przełożenie postulatów filozoficznych na ujęte w ramy polityki zrównoważenia konkretne, a przede wszystkim skuteczne narzędzia kształtowania rzeczywistości gospodarczej, wymaga osadzenia koncepcji zrównoważonego rozwoju w teorii ekonomii. Okazuje się jednak, że nie jest to łatwe zadanie. ZR pojawił się bowiem jako odpowiedź na problemy występujące w gospodarce kształtowanej i wyjaśnianej już przez ekonomistów, a więc w pewnym sensie stał się dowodem na oderwanie tworzonych przez nich teorii od rzeczywistych procesów rynkowych.

W ramach dorobku ekonomii głównego nurtu, tzw. ortodoksyjnej (przede wszystkim ekonomii neoklasycznej) zainteresowanie badaczy problemem środowiska naturalnego zaowocowało powstaniem ekonomii środowiskowej. W miarę dojrzewania koncepcji zrównoważonego rozwoju dla części ekonomistów stało się jednak jasne, że bazując na nieznacznie tylko zmodyfikowanych założeniach szkoły neoklasycznej nie można opisać nowych procesów i zjawisk rynkowych,

nie da się też wyjaśnić zasad funkcjonowania zrównoważonego społeczeństwa. Koncentrując swoje rozważania właśnie na rozwoju zrównoważonym i postulując konieczność prowadzenia badań o charakterze interdyscyplinarnym, autorzy stworzyli nowy nurt – ekonomię ekologiczną.

2.1. Neoklasyczne podejście do problemów środowiska naturalnego

Najogólniej należy przyjąć, że neoklasyczne rozumienie relacji pomiędzy ekonomią a środowiskiem naturalnym stanowi spuściznę rozważań J.S. Milla i D. Ricardo. Ekonomisci ci zwracali wprawdzie uwagę na ograniczoność zasobów naturalnych, a także dostrzegali fakt, że może ona prowadzić do zmniejszenia efektywności gospodarki lub nawet do zahamowania jej wzrostu, ale rozwiązania tego problemu poszukiwali przede wszystkim w rozwoju technologii zwiększających wydajność zasobów przyrody [Jager i in., 2000], a nie w konieczności ograniczenia tempa wzrostu gospodarczego czy zmiany sposobu gospodarowania. Dla przedstawicieli szkoły neoklasycznej środowisko naturalne jest zatem elementem zewnętrznym w stosunku do gospodarki i stanowi źródło zasobów, które podobnie jak każdy inny towar jest przedmiotem obrotu rynkowego. Ponieważ zaś mechanizm rynkowy sprawia, że surowce naturalne są lokowane na rynku efektywnie i w optymalny dla społeczeństwa sposób, to degradacja środowiska stanowi zdaniem neoklasyków błąd rynku wynikający jednak nie z wadliwości jego działania, ale z faktu niedoszacowania ceny zasobów przyrody [Beder, 2011, s. 141]. Tradycyjnie zasoby są bowiem postrzegane jako tzw. dobra wspólne (*common goods*), dostępne bezpłatnie lub mające niską cenę [von Moltke, 2005, s. 194].

Ekonomia środowiskowa stała się pełnoprawnym subnurtom ekonomii neoklasycznej w latach 20. XX w. kiedy to A.C. Pigou opublikował swoją książkę zatytułowaną *Economics of Welfare* [Pigou, 1932]. Nawiązując do wspomnianego wcześniej błędu, badacz ten przedstawił teoretyczną koncepcję podatku (tzw. podatku Pigou), który pozwoliłby na zniwelowanie negatywnych skutków efektów zewnętrznych (*environmental externalities*), tj. skutków przenoszenia części kosztów środowiskowych, wynikających z działań jednego podmiotu gospodarczego na inne podmioty bez odpowiedniej rekompensaty [Munda, 1997; Venkatchalam, 2007; Illge, Schwarze, 2009]. Rozwijając tę myśl, ekonomiści środowiskowi doszli do wniosku, że regulacji powinien podlegać obrót tylko tymi surowcami naturalnymi, które z punktu widzenia jednostki mają zdolność kreowania użyteczności. Oznacza to wąskie rozumienie ochrony środowiska polega-

jące na objęciu nią wyłącznie tych zasobów przyrody, w przypadku których łącznie spełnione są dwa warunki: ich wykorzystanie jest dla jednostek źródłem dobrobytu i zasoby te są na wyczerpaniu [Venkatachalam, 2007, s. 552].

W podejściu szkoły neoklasycznej widoczne jest też przekonanie o idealnej substytucyjności (*perfect substitution*) i związana z nim wiara w postęp technologiczny. Idealna substytucyjność występuje wtedy, gdy dobra – w tym wypadku surowce naturalne, mają cechy pieniądza, czyli gdy są sprzedawane na konkurencyjnym rynku przy założeniu braku kosztów transakcyjnych [Shogren i in., 1994, s. 256]. Traktowanie surowców naturalnych jak towarów skutkuje zatem przesądzeniem, że można je dowolnie zastąpić innymi towarami, niekoniecznie stanowiącymi wytwór natury [Beder, 2011, s. 141]. Ponadto w nurcie neoklasycznym przyjmuje się założenie o ricardiańskiej względnej rzadkości (*relative scarcity*), która oznacza, że aby uzyskać dodatkową jednostkę danego zasobu trzeba: zrezygnować z nabycia określonej ilości jakiegoś innego zasobu, zrezygnować z okazji do wytworzenia czegoś innego lub wydać na zakup więcej pieniędzy. W tym sensie wszystkie dobra (w tym także surowce naturalne) są rzadkie (substytucyjne), przy czym niektóre są rzadsze niż inne [Baumgärtner i in., 2006, s. 488; Buechner, 2014]. Takie spojrzenie na problem wyczerpywania się zasobów przyrody jest dla ekonomistów środowiskowych źródłem optymistycznego założenia, że w krótkim horyzoncie czasowym ograniczenia wzrostu gospodarczego spowodowane wyczerpywaniem się surowców naturalnych można przezwyciężyć, ponosząc dodatkowe koszty na rozwój innowacyjnych technologii. Z kolei w długim okresie, ze względu na ewolucyjny proces postępu technologicznego, na rynku pojawić się powinny bardziej kosztowne technologie w szerszym i większym zakresie, a nawet całkowicie zastępujące niedobory spowodowane degradacją środowiska [Venkatachalam, 2007, s. 554; Munda, 1997, s. 217]. Taki tok rozumowania implikuje przyjęcie w nurcie neoklasycznym paradygmatu słabego zrównoważenia, które J.C.J.M. van den Bergh [2010] zdefiniował jako konieczność utrzymania na stałym poziomie kapitału całkowitego, stanowiącego agregat kapitału ekonomicznego – pracy, maszyn i wiedzy oraz kapitału naturalnego – środowiska i zasobów naturalnych. Postulat ten odwołuje się więc wyłącznie do sprawiedliwości międzypokoleniowej, a nie uwzględnia sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej. Stąd w ekonomii środowiskowej kluczem do rozwiązania problemów globalnego ubóstwa i polaryzacji dochodów jest zwiększanie bieżącej efektywności procesów gospodarowania [Munda 1997, s. 255; Venkatachalam, 2007, s. 554].

2.2. Istota i założenia ekonomii ekologicznej

Początki nowoczesnej ekonomii ekologicznej sięgają lat 60. XX w., ale zinstytucjonalizowana została ona dopiero w roku 1988, kiedy to stworzono międzynarodową organizację International Society for Ecological Economics (ISEE) wydającą (od 1989 r.) czasopismo „Ecological Economics” [Røpke, 2004]. U podstaw tego nurtu leży założenie, że ekonomia jest częścią większego systemu – przyrody, a procesy gospodarowania są procesami naturalnymi. W związku z tym gospodarkę należy również, choć nie wyłącznie, postrzegać jako naturalny przedmiot badań i opisywać za pomocą terminów wykorzystywanych zazwyczaj do opisu procesów natury. Znamienne jest też przekonanie ekonomistów ekologicznych, że rozwojowi gospodarki może, ale nie musi towarzyszyć wzrost gospodarczy. Tak rozumiana EE definiowana jest przez jej przedstawicieli jako „nauka o zrównoważeniu”, a prowadzone w jej ramach badania koncentrują się wokół pytania: jak osiągnąć zrównoważony rozwój [Faber, Petersen, Schiller, 2002; Daly, Farley, 2004; Waring, 2010].

Wziąwszy pod uwagę opisane założenia wyjściowe nie powinien dziwić fakt, że sposób, w jaki szkoła neoklasyczna postrzega związki pomiędzy ekonomią a środowiskiem naturalnym stał się obiektem intensywnej krytyki ze strony ekonomistów ekologicznych, co najlepiej obrazuje stwierdzenie P. Söderbauma [1999] „ochrona przyrody jest ważniejsza niż ochrona neoklasycznego paradygmatu”. Z przedstawianych przez ekonomistów ekologicznych argumentów wyłania się bowiem alternatywny obraz problemu, a istotne różnice pomiędzy EE i EŚ są widoczne już na poziomie celów przypisywanych gospodarczej działalności człowieka. O ile ekonomiści środowiskowi koncentrują swoje rozważania na tych warunkach przyrodniczych, w których możliwe jest osiągnięcie dobrobytu jednostek i społeczeństw (a także na innych prowadzących do tego celu warunkach o charakterze pozaprzyrodniczym), o tyle ekonomiści ekologiczni badają warunki niezbędne do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju gospodarczego i to właśnie on, a nie dobrobyt, jest z ich punktu widzenia nadrzędnym celem gospodarowania [Faber, Petersen, Schiller, 2002, s. 323]. Spojrzenie EE na wzajemną relację przyrody i gospodarki w metaforyczny sposób przedstawili H.E. Daly i J. Farley [2004]. Porównując Ziemię do statku, a materialną produkcję brutto do jego ładunku stwierdzili oni, że „zdolność żeglugowa” takiego statku zdeterminowana jest przez jego kondycję ekologiczną, dostatek prowiantu i konstrukcję. Statkiem kieruje człowiek, a że płynie przez nieznanne sobie morza, to nie potrafi przewidzieć pogody i nie wie dokładnie, jak ciężki ładunek jest w stanie bezpiecznie przewieźć. Może tylko podejrzewać, że zbyt duże ob-

ciążenie doprowadzi do zatonięcia. Oznacza to, że dla ekonomistów ekologicznych obecny kryzys środowiskowy stanowi bezpośrednią konsekwencję działalności gospodarczej prowadzonej zgodnie z zasadami ekonomii neoklasycznej, gdyż ta pozostaje „ślepa” na czynniki pozaekonomiczne [Gendron, 2014, s. 241]. Na dowód prawdziwości takiego twierdzenia przedstawiciele EE wskazują utrzymującą się niesprawiedliwość dystrybucyjną², globalne ubóstwo i przerzucanie problemu degradacji środowiska na ubogie kraje. Dodatkowy argument stanowią dla nich wyniki badań R.A. Esterlina [1995] dowodzące, że w rozwiniętych gospodarczo krajach postulowany przez neoklasyków wzrost gospodarczy nie prowadzi do zwiększenia poczucia szczęścia [Spash, 2011, s. 359].

Analizując znaczenie surowców naturalnych, ekonomiści ekologiczni przyjmują maltuzjańską koncepcję absolutnej rzadkości (*absolute scarcity*), zgodnie z którą twierdzą, że zasoby przyrody są tak fundamentalne dla przetrwania człowieka (zaspokajają jego podstawowe potrzeby), iż nie da się ich zastąpić. Ich absolutna rzadkość polega zatem na tym, że braku np. czystej wody nie zrekompensuje dostatek nowoczesnych technologii czy zaawansowanych technologicznie urządzeń [Baumgärtner i in., 2006, s. 490; Daoud, 2010]. W konsekwencji zasoby przyrody należy chronić niezależnie od stopnia ich wpływu na poziom ludzkiego dobrobytu [Venkatachalam, 2007, s. 552]. To przekonanie ekonomistów ekologicznych opisuje koncepcja silnego zrównoważenia (*strong sustainability*) zakładająca komplementarność kapitału naturalnego³ i ekonomicznego [Goodland, Daly, 1996], a ich substytucyjność sprowadzająca tylko do szczególnych przypadków, w których wykorzystanie tego pierwszego nie prowadzi do jego zniszczenia⁴. Jak wyjaśniają J. Pelenc i J. Ballet [2015, s. 37] w koncepcji silnego zrównoważenia przyjmuje się, że:

- istnieje istotna różnica jakościowa pomiędzy kapitałem naturalnym a ekonomicznym,
- kapitał naturalny jest wielofunkcyjny, czyli w pewnych okolicznościach może być równocześnie wykorzystywany w różnych celach, np. woda płynąca

² Należy podkreślić, że ekonomiści ekologiczni zgadzają się z oboma wymiarami sprawiedliwości zawartymi w klasycznej definicji zrównoważonego rozwoju, tj. sprawiedliwości między- i wewnątrzpokoleniowej.

³ Kapitał naturalny dopełnia w tej koncepcji kapitał wytworzony (*manufactured capital*), a także inne formy kapitału – kapitał ludzki (*human capital*), kapitał społeczny (*social capital*). Dla przejrzystości wywodu w niniejszym opracowaniu pozostajemy przy wcześniej używanym określeniu „kapitał ekonomiczny” pamiętając jednak, że w interpretacji ekonomistów ekologicznych ma ono szersze znaczenie.

⁴ Takie założenie jest wśród ekonomistów ekologicznych kwestią dyskusyjną i decyduje o podziale na „silne zrównoważenie” i „bardzo silne zrównoważenie”, który to podział scharakteryzujemy w kolejnym akapicie.

w rzece równocześnie stanowi środowisko dla życia ryb, napędza turbiny elektrowni wodnej i zapewnia człowiekowi miejsce do odpoczynku (rekreacji),

- ze względu na brak pełnej wiedzy na temat funkcjonowania środowiska naturalnego nie można mieć pewności jak zniszczenie kapitału naturalnego wpłynie na dobrobyt,
- wzrost przyszłej konsumpcji nie może być traktowany jako usprawiedliwienie i ekwiwalent strat w obecnym kapitale naturalnym.

W efekcie koncepcja silnego zrównoważenia inaczej niż zrównoważenie słabe interpretuje założenie, że na kapitał całkowity składa się kapitał ekonomiczny oraz naturalny (uzupełniają się one, ale nie zastępują) i zaleca ich osobną analizę. Przyjmuje też, że minimalnym warunkiem zrównoważonego rozwoju jest utrzymanie stałej wartości kapitału naturalnego *per capita* (optymalnie wartość ta powinna wzrastać) [Turner, 2006, s. 199]. Kapitał naturalny nie jest jednak postrzegany przez badaczy reprezentujących EE jako jednorodny – w jego ramach wyróżniają oni szczególnie ważne zasoby, określając je mianem „krytycznego kapitału naturalnego” (*critical natural capital, CNC*). Z definicji zasobów takich nie da się zastąpić nie tylko kapitałem ekonomicznym, ale nawet inną formą kapitału naturalnego, a ich całkowite wyczerpanie byłoby nieodwracalne, pociągałoby ogromne koszty (CNC jest bowiem decydujący dla ludzkiego dobrobytu) lub byłoby nieetyczne [Dietz, Neumayer, 2007, s. 619]. O ile jednak fakt istnienia CNC nie budzi wśród ekonomistów ekologicznych wątpliwości, to już zakres takiego kapitału, a więc to, które konkretnie zasoby należy uznać za krytyczne pozostaje kwestią dyskusyjną. Ich identyfikacja wymaga bowiem nie tylko odpowiedniej wiedzy na temat tego, które zasoby przyrody pozostają w rzeczywistej relacji z dobrobytem, ale również przyjęcia normatywnych podstaw oceny stopnia zrównoważenia tych relacji (określenia wartości, które leżą u podstaw wykorzystania kapitału naturalnego przez człowieka) [Turner, 2006, s. 199; Pelenc, Ballet, 2015, s. 36]. Najbardziej skrajnym przypadkiem jest uznanie, że wszystkie zasoby naturalne są krytyczne (czyli kapitał naturalny jest w całości kapitałem krytycznym). Koncepcja taka, określana jako bardzo silne zrównoważenie (*very strong sustainability*) [Ekins i in., 2003], a przez niektórych autorów nawet jako absurdalnie silne zrównoważenie (*absurdly strong sustainability*) [Daly, Jacobs, Skolimowski, 1995; Goodland, Daly, 1996], propagowana jest przez zwolenników tzw. głębokiej ekologii (*deep ecology*) i nurtów, których głównym postulatem jest prawo innych gatunków do życia (*right-to-live*) [van den Bergh, 2010]. Jak zauważyli H. Daly i R. Goodland [1996] przyjęcie koncepcji bardzo silnego zrównoważenia całkowicie uniemożliwia jednak wykorzystanie surowców nieodnawialnych, a surowce odnawialne po-

zwała wykorzystać tylko w ograniczonym zakresie – wyłącznie w ilości równej wielkości rocznej stopy wzrostu netto tych zasobów i w formie ich „przejrzałej” części. Jest to podejście nie tylko skrajnie radykalne, ale i utopijne, ponieważ zakłada niemalże zerową antropopresję, co na obecnym poziomie rozwoju cywilizacyjnego jest niemożliwe.

Niezależnie od tego, jaki zakres kapitału naturalnego uznawany jest za krytyczny przyjęcie przez przedstawicieli EE koncepcji silnego zrównoważenia skutkuje kolejną ważną cechą, która odróżnia ich punkt widzenia od szkoły neoklasycznej. Chodzi mianowicie o fakt, że dążąc do osiągnięcia niespadającej wartości kapitału naturalnego na osobę, ekonomiści ekologiczni dostrzegają konieczność ograniczenia popytu. Jest to możliwe z jednej strony poprzez ograniczenie wzrostu ludzkiej populacji, a z drugiej poprzez spadek jednostkowej konsumpcji (która w myśl koncepcji słabego zrównoważenia powinna być stała) [Voget-Kleschin, 2013]. Podejście to istotnie wpływa zatem na sposób definiowania zrównoważonej konsumpcji i postrzeganie jej zakresu (w szczególności na określenie, które zachowania można uznać za jej przejaw). Powoduje też, że wspomniana już zielona ekonomia budzi wątpliwości, jeśli chodzi o możliwość osiągnięcia w jej ramach prawdziwie zrównoważonego rozwoju. Z pewnością spełnia ona warunek słabego zrównoważenia. Mając jednak na uwadze zrównoważenie silne można się zastanawiać, czy praktyczne zastosowanie jej zasad nie doprowadzi do tego, że utrzymanie stałej wartości kapitału naturalnego *per capita* będzie jedynie iluzoryczne. Nakłady na rozwój energooszczędnych technologii mogą wprawdzie spowodować, że pojedyncze produkty, nie tracąc na swojej użyteczności, będą zużywać mniej zasobów naturalnych (w trakcie ich produkcji, użytkowania i utylizacji), jednak wzrost innowacyjności zielonych sektorów może też przyspieszyć ich zużycie moralne, które już dziś obwiniane jest o niekontrolowane zwiększanie konsumpcji (tzw. nadkonsumpcję). Innymi słowy nasycenie rynku zielonymi produktami nie jest jednoznaczne z ograniczeniem szkodliwego wpływu konsumpcji na środowisko naturalne w sytuacji, gdy konsumenci kupują i użytkują duże ilości produktów, a także w pogoni za nowinkami technologicznymi przedwcześnie pozbywają się produktów pełnowartościowych.

Podsumowanie

Przedstawione w artykule założenia ekonomii ekologicznej dowodzą, że osadzenie koncepcji zrównoważonego rozwoju gospodarczego w teorii ekonomii wymaga istotnych zmian w dotychczasowym sposobie rozumienia relacji

między gospodarką a środowiskiem naturalnym. Część aksjomatów ekonomii neoklasycznej skonfrontowana z obecną rzeczywistością gospodarczą traci bowiem swoje uzasadnienie. Z kolei szerokie spojrzenie na problemy środowiska wymaga znacznych modyfikacji innych, opisanych już w teorii ekonomii mechanizmów. Cały czas w kontekście zrównoważenia pojawiają się też na rynku zjawiska i zachodzą procesy, których teoretyczne wyjaśnienie wymyka się zarówno ugruntowanym twierdzeniom, jak i poszukiwaniom ekonomistów reprezentujących nowe nurty. Należy bowiem podkreślić, że choć dorobek EE jest już stosunkowo bogaty, to jej przedstawicielom nie udało się dotąd stworzyć spójnej teorii, która byłaby powszechnie akceptowana i przyjmowana w ekonomii jako nowy paradygmat. Zarówno kierunki, jak i wyniki badań ekonomistów ekologicznych sugerują raczej, że nurt ten dopiero się rozwija, a wiele jego ustaleń ma charakter dyskusyjny. EE zarzuca się przede wszystkim zbyt szerokie (za bardzo interdyscyplinarne) podejście do zrównoważonego rozwoju, a w konsekwencji rozproszenie wysiłków badawczych, brak spójnej propozycji teoretycznej i brak jednolitej metodologii [Røpke, 2005]. Dodatkowo występowanie w ramach tego nurtu wewnętrznych napięć (w dużej mierze wynikających właśnie z założenia o jego interdyscyplinarności) sprawia, że postulat znalezienia w ekonomii powszechnie akceptowanych ram teoretycznych dla ZR nadal pozostaje aktualny.

Na zakończenie dodać należy, że równolegle do dyskusji pomiędzy ekonomistami środowiskowymi i ekologicznymi, w literaturze pojawiają się propozycje jeszcze innego podejścia do kwestii zrównoważenia, czego przykładem może być postulowana przez C. Gendron ekonomiczna socjologia środowiska (*economic sociology of environment*) [Gendron, 2014]. Co charakterystyczne nowe propozycje w coraz większym stopniu czerpią z dorobku ekonomii heterodoksyjnej, odchodząc od założeń neoklasycznych, choć to właśnie ta szkoła w największym stopniu wpływa na kierunek polityki ekonomicznej rozwiniętych gospodarczo państw⁵.

Literatura

- Alger C.F. (red.) (1998), *The Future of the United Nations System: Potential for the Twenty-first Century*, United Nations University Press, Tokyo, New York, Paris.
- Aydin N. (2010), *Subjective Well-being and Sustainable Consumption*, "The International Journal of Environmental, Cultural, Economic and Social Sustainability", Vol. 6, No. 5, s. 133-147.

⁵ W rozbieżności tej upatrywać należy jednej z przyczyn braku skuteczności dotychczasowej polityki zrównoważenia.

- Bauhardt Ch. (2014), *Solutions to the Crisis? The Green New Deal, Degrowth, and the Solidarity Economy: Alternatives to the Capitalist Growth Economy from an Eco-feminist Economics Perspective*, "Ecological Economics", No. 102, s. 60-68.
- Baumgärtner S., Becker C., Faber M., Manstetten R. (2006), *Relative and Absolute Scarcity of Nature. Assessing the Roles of Economics and Ecology for Biodiversity Conservation*, "Ecological Economics", No. 59, s. 487-498.
- Beder S. (2011), *Environmental Economics and Ecological Economics: The Contribution of Interdisciplinarity to Understanding, Influence and Effectiveness*, "Environmental Conservation", Vol. 38, No. 2.
- van den Bergh J.C.J.M. (2010), *Externality or Sustainability Economics?* "Ecological Economics", No. 69.
- Buechner M.N. (2014), *A Comment on Scarcity*, "The Journal of Philosophical Economics", Vol. VIII, No. 1.
- Daly H.E., Farley J. (2004), *Ecological Economics. Principles and Applications*, Island Press, Washington DC.
- Daly H., Jacobs M., Skolimowski H. (1995), *On Wilfrid Beckerman's Critique of Sustainable Development*, "Environmental Values", Vol. 4, No. 1.
- Daoud A. (2010), *Robbins and Malthus on Scarcity, Abundance, and Sufficiency. The Missing Sociocultural Element*, „American Journal of Economics and Sociology”, Vol. 69, No. 4.
- Dietz S., Neumayer E. (2007), *Weak and Strong Sustainability in the SEEA: Concepts and Measurement*, "Ecological Economics", No. 61.
- Drexhage J., Murphy D. (2010), *Sustainable Development: From Brundtland to Rio 2012*, United Nations Headquarters, New York, http://www.un.org/wcm/webdav/site/climatechange/shared/gsp/docs/GSP1-6_Background%20on%20Sustainable%20Dev.pdf (dostęp: 21.03.2016).
- Egorova M., Pluzhnic M., Glik P. (2015), *Global Trends of "Green" Economy Development as a Factor for Improvement of Economical and Social Prosperity*, "Procedia – Social and Behavioral Sciences", No. 166.
- Ekins P., Simon S., Deutsch L., Folke C., de Groot R. (2003), *A Framework for the Practical Application of the Concepts of Critical Natural Capital and Strong Sustainability*, "Ecological Economics", No. 44.
- Esterlin R.A. (1995), *Will Raising the Incomes of all Increase the Happiness of All?* "Journal of Economic Behavior and Organization", Vol. 27.
- Faber M., Petersen T., Schiller J. (2002), *Homo oeconomicus and homo politicus in Ecological Economics*, "Ecological Economics", No. 40.
- Fournier V. (2008), *Escaping from the Economy: The Politics of Degrowth*, "International Journal of Sociology and Social Policy", Vol. 28, No. 11/12.
- Gendron C. (2014), *Beyond Environmental and Ecological Economics: Proposal for an Economic Sociology of the Environment*, "Ecological Economics", No. 105.

- Goodland R., Daly H. (1996), *Environmental Sustainability: Universal and Non-Negotiable*, "Ecological Applications", Vol. 6, No. 4.
- Illge L., Schwarze R. (2009), *A Matter of Opinion – How Ecological and Neoclassical Environmental Economists and Think about Sustainability and Economics*, "Ecological Economics", No. 68.
- Jager W., Janssen M.A., de Vries H.J.M., de Greef J., Vlek C.A.J. (2000), *Behaviour in Commons Dilemmas: Homo oeconomicus and Homo psychologicus in an Ecological-economic Model*, "Ecological Economics", No. 35.
- Kiełczewski D. (2008), *Konsumpcja a perspektywy zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Kozłowski S. (1994), *Droga do ekorozwoju*, PWN, Warszawa.
- Leão de Carvalho B., de Fátima Salgueiro M., Rita P. (2015), *Consumer Sustainability Consciousness: A Five Dimensional Construct*, "Ecological Indicators", No. 58.
- Leiserowitz A.A. (2005), *What is Sustainable Development? Goals, Indicators, Values and Practice*, "Environment", Vol. 47, No. 3.
- Lisiecka H. (2005), *Zasada zrównoważonego rozwoju w polityce państwa* [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz.
- Lorek S., Spangenberg J.H. (2014), *Sustainable Consumption within a Sustainable Economy – Beyond Green Growth and Green Economies*, "Journal of Cleaner Production", No. 63.
- Max-Neef M. (2010), *The World on a Collision Course and the Need for a New Economy*, Contribution to the 2009 Royal Colloquium, "AMBIO", No. 39, Royal Swedish Academy of Science.
- Mazur-Wierzbicka E. (2005), *Koncepcja zrównoważonego rozwoju jako podstawa gospodarowania środowiskiem przyrodniczym* [w:] D. Kopycińska (red.), *Funkcjonowanie gospodarki polskiej w warunkach integracji i globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe Katedry Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Meadows D.H., Meadows D.L., Randers J., Behrens W. (1972), *The Limits to Growth*, Universe Books, New York.
- von Moltke K. (2005), *The Environment and the Principle of Non-discrimination in Investment Regimes: International and Domestic Institutions* [w:] L. Zarsky (ed.), *International Investment for Sustainable Development: Balancing Rights and Rewards*, Earthscan from Routledge, UK, USA.
- Munda G. (1997), *Environmental Economics, Ecological Economics, and the Concept of Sustainable Development*, "Environmental Values", No. 6.
- O'Rourke D., Lollo N. (2015), *Transforming Consumption: From Decoupling, to Behavior Change, to System Changes for Sustainable Consumption*, "Annual Review of Environment and Resources", No. 40.
- Pelenc J., Ballet J. (2015), *Strong Sustainability, Critical Natural Capital and the Capability Approach*, "Ecological Economics", No. 112.

- Pelletier N. (2010), *Environmental Sustainability as the First Principle of Distributive Justice: Towards an Ecological Communitarian Normative Foundation for Ecological Economics*, "Ecological Economics", No. 69.
- Pigou A.C. (1932), *The Economics of Welfare*, Library of Economics and Liberty <http://www.econlib.org/library/NPDBooks/Pigou/pgEW.html> (dostęp: 17.05.2016).
- Reichel J. (2006), *Czas Ziemi. Natura – człowiek – ekonomia*, Wydawnictwo Zielone Brygady, Kraków.
- Røpke I. (2004), *The Early History of Modern Ecological Economics*, "Ecological Economics", No. 50.
- Røpke I. (2005), *Trends in the Development of Ecological Economics from the Late 1980s to the Early 2000s*, "Ecological Economics", No. 55.
- Schrader U., Thøgersen J. (2011), *Putting Sustainable Consumption into Practice*, "Journal of Consumer Policy", No. 34.
- Sedlacko M., Martinuzzi A., Røpke I., Videira N., Antunes P. (2012), *Towards a Systemic Understanding of Sustainable Consumption and Economic Growth [w:] Sustainable Consumption Transitions Series Issue 1*, SCORAI Europe Workshop Proceedings: Sustainable Consumption During Times of Crisis First Trans-Atlantic SCORAI Workshop May 1, Bregenz, Austria.
- Sheth J.N., Sethia N.K., Srinivas S. (2011), *Mindful Consumption: A Customer-Centric Approach to Sustainability*, "Journal of the Academy of Marketing Science", No. 39.
- Shogren J.F., Shin S.H., Hayes D.J., Kliebenstein J.B. (1994), *Resolving Differences in Willingness to Pay and Willingness to Accept*, "The American Economic Review", Vol. 84, No. 1.
- Söderbaum P. (1999), *Values, Ideology and Politics in Ecological Economics*, "Ecological Economics", No. 28.
- Spash C.L. (2011), *Social Ecological Economics: Understanding the Past to See the Future*, "American Journal of Economics and Sociology", Vol. 70, No. 2.
- Szyja P. (2015), *Zielona gospodarka w Polsce – stan obecny i perspektywy*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 41(1).
- Turner R.K. (2006), *Sustainability Auditing and Assessment Challenges*, "Building Research & Information", Vol. 34, No. 3.
- Venkatachalam L. (2007), *Environmental Economics and Ecological Economics: Where They Can Converge?* "Ecological Economics", No. 61.
- Voget-Kleschin L. (2013), *Large-Scale Land Acquisition: Evaluating its Environmental Aspects Against the Background of Strong Sustainability*, "Journal of Agricultural and Environmental Ethics", No. 26.
- Waring T.M. (2010), *New Evolutionary Foundations: Theoretical Requirements for a Science of Sustainability*, "Ecological Economics", No. 69.
- [www 1] *Green Economy. Measuring Progress Towards a Green Economy* (June 2012), Draft Working Paper, UNEP http://www.unep.org/greeneconomy/Portals/88/documents/research_products/MeasuringProgress.pdf (dostęp: 28.03.2016).

[www 2] *Report of the World Commission on Environment and Development: Our Common Future*, <http://www.un-documents.net/our-common-future.pdf> (dostęp: 21.03.2016).

ECOLOGICAL ECONOMICS: A REVISION OF ECONOMIC THEORY IN LIGHT OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

Summary: Sustainable development (ZRG) means development, that meets the needs of the present without compromising the ability of future generations to meet their own needs. In accordance with the newest international arrangements sustainable development is going to be achieved by green economy, which results in improved human well-being and social equity, while significantly reducing environmental risks and ecological scarcities. The main objective of this paper is to introduce an essence and to characterize assumptions of ecological economics (EE). Its findings are presented in comparison to the point of view of environmental economics (EŚ) which represents neoclassical school of thought.

Keywords: ecological economics, environmental economics, sustainable development, green economy.